Eko działki – Przykład działki ekologicznej w ROD "Fort Szczęśliwice" w Warszawie

Wizyty w ogrodach działkowych pokazują, że coraz więcej działkowców jest świadomych konieczności wprowadzania ekologicznych, zdrowych dla środowiska rozwiązań. Ponadto, nietrudno znaleźć działki, na których w harmonijny sposób łączona jest uprawa warzyw, ziół, krzewów i drzew owocowych z roślinami typowo ozdobnymi. Kolejnym dowodem tej tendencji są działki w malowniczo położonym warszawskim ROD „Fort Szczęśliwice”.

Ogród i działki położone są w bezpośrednim sąsiedztwie starego fortu i jego fosy, w wodach której spotkać można łyski, różne gatunki kaczek i inne ptactwo, co zdecydowanie podnosi atrakcyjność tej lokalizacji. W rolę przewodnika po ROD wcieliła się Pani Katarzyna, która od niedawna aktywnie działa w zarządzie ROD, pełniąc funkcję skarbnika. Jest także nowym działkowcem, ponieważ działkę użytkuje od 2019 roku, ale działka jest w rodzinie Pani Katarzyny od niemal 40 lat.

– Działkę najpierw użytkowała moja ciocia, później mój tata, a od niedawna cieszę się nią wraz z rodziną. Staramy się zachować układ zagospodarowania i wprowadzać nowe, ekologiczne elementy, np. ściółkowanie rabat, kompostowanie, zbieranie wody deszczowej, racjonalne nawadnianie kropelkowe, czy nasadzenia wartościowych krzewów owocowych. Co ważne, staramy się rozdrabniać w ogrodzie gałęzie i pozyskiwać zrębki, którymi działkowcy mogą ściółkować uprawiane rośliny – opowiada Pani Katarzyna.

-Działka i teren ROD jest obecnie, w czasie epidemii miejscem gdzie spędzamy większą część dnia, dzieci odpoczywają na działce, ale także zdalnie uczą się, bo wszystko można połączyć właśnie na działce – mówi Pani Katarzyna.

Na działce widać uprawy krzewów borówki amerykańskiej, warzyw, ziół, a także bylin i krzewów ozdobnych na ciekawie założonych rabatach, w formie prostokątnych kwater. Stare rośliny (drzewa i krzewy) połączone z nowymi nasadzeniami tworzą oryginalny klimat na działce.

Rośliny nawadniane są za pomocą instalacji kroplującej, dzięki której rośliny bardziej racjonalnie wykorzystują wodę, bez zbędnych jej strat.

Na alei ogrodowej spotykamy Pana Darka, który wraz z żoną i dziećmi od niespełna roku stara się zagospodarowywać swoją działkę. Nowy działkowiec właśnie instaluje plastikowe beczki do zbierania wody deszczowej, które będą podłączone do rynien przy altanie.

– Plastikowe beczki znalazłem na popularnym serwisie ogłoszeniowym, za niedużą cenę. Jestem inżynierem ekologii, dlatego bardzo zależy mi na ekologicznej uprawie działki i zbieraniu wody deszczowej. Starałem się wyszukać beczki, których używano tylko do gromadzenia bezpiecznych, nietoksycznych towarów. Bardzo się cieszę, że powstał Program Klimatyczny PZD, bo to bardzo potrzebne dziś wytyczne – mówi Pan Darek.

Żona Pana Darka, Pani Ewa prezentuje powstający mały warzywnik, urządzany obecnie w formie podniesionych rabat.

Wśród uprawianych warzyw znajdziemy różne sałaty, buraki, rukolę, fasolę i inne, które ściółkowane są słomą.

Atrakcyjną działką może pochwalić się także Pani Hanna, która od 2015 roku wkłada wiele siły i czasu na uprawę roślin i zagospodarowanie całości.

– Kiedy 5 lat temu zaczynałam porządkować działkę, była mocno zaniedbana, niemal wszystko wraz z altaną wymagało wiele pracy. Dodatkowo, gleba w ogrodzie nie należy do najlepszych, co także wymagało wysiłku, żeby rośliny ładnie rosły – opowiada Pani Hanna.

Uwagę zwraca estetyczne i harmonijne zagospodarowanie działki oraz nasadzenia, łączące ciekawe rośliny ozdobne z ziołami, warzywami i innymi roślinami użytkowymi.

Wrażenie robi także dojście do zadbanej altany, obsadzone rzędem ładnie utrzymanej lawendy, nasadzenia warzyw i ziół (np. mięty, szałwii), połączone z roślinami ozdobnymi.

– W trakcie urządzania działki starałam się tak zagospodarować teren, aby działka była estetyczna, ale też dawała pożytek w postaci warzyw i owoców. Staram się także zbierać wodę deszczową, kompostować odpady roślinne i organiczne. Znalazło się także miejsce na domek dla owadów zapylających – mówi Pani Hanna.

Pani Hanna wykorzystuje do ściółkowania roślin (w tym także warzyw) między innymi zrębki uzyskane z gałęzi (odpadów roślinnych) rozdrabnianych na terenie ROD. Staranne ściółkowanie rabat korą lub zrębkami jest widoczne na całej działce.

Woda deszczowa jest zbierana do pomysłowo umieszczonego w ziemi pojemnika, ale także wykorzystywana jest do bezpośredniego kierowania wody z rynny na rabaty.

Na działce nie zabrakło także budek dla ptaków, które znajdują tu schronienie oraz współtworzą bioróżnorodne siedlisko, jakim jest ROD.

Odwiedzamy również niezwykłą działkę Pani Justyny i Pana Tomasza, którzy przez niemal 40 lat, dzięki włożonemu wysiłkowi stworzyli ogród, będący wskazówką dla nowych, początkujących działkowców i ogrodników.

Działkę można spokojnie nazwać skarbnicą wiedzy, ale i przykładów, jak użytkować działkę w ROD zgodnie z jej rolą. Znajdziemy na niej wspaniałe wyważenie pomiędzy różnymi funkcjami, wśród których zdecydowanie króluje funkcja użytkowa. Pani Justyna prezentuje rabaty z uprawami różnych warzyw, roślin ozdobnych, ale także **wspaniałą kolekcję krzewów owocowych między innymi borówki amerykańskiej, jagody kamczackiej, aronii, jeżyn, porzeczek, agrestu i malin.**

Troska o środowisko na działce to także naturalna uprawa gleby. Pani Justyna wraz z mężem starają się nie stosować sztucznych nawozów, co oszczędza także wydatków. Widać to na grządkach, gdzie stosowany jest poplon z różnych roślin strączkowych (np. facelia) zasilających podłoże w azot.

Facelia, uprawiana jako poplon i naturalne zasilenie gleby w składniki odżywcze – głównie azot.

Potwierdza się zasada, że nawet na intensywnie uprawianej działce, może znaleźć się niewielki kącik na relaks.

Jak przystało na działkę nowoczesną i ekologiczną, nie brakuje rozwiązań służących oszczędzaniu wody. Deszczówka zbierana jest do pomysłowego zbiornika, dzięki połączeniu go z rynnami odprowadzającymi wodę z dachu altany.

Pan Tomasz prezentuje także ciekawostki, jakie uprawia na działce, w tym kolekcje jeżyn, wśród których uwagę zwraca jeżyna arktyczna o ciekawych, ozdobnych kwiatach.

– Staramy się uprawiać glebę i działkę w jak najbardziej naturalny sposób, dlatego stosujemy poplon i ograniczamy stosowanie sztucznych nawozów. Dzięki temu unikamy także wydatków na te preparaty, które zwykle nie należą do tanich – opowiada Pan Tomasz.

Pani Justyna stosuje także prosty sposób na sporządzenie wyciągów roślinnych stosowanych do pielęgnacji i zasilania upraw – różnego rodzaju resztki roślin zielnych z działki są wykorzystywane do tego celu.

Ciekawe działki w ROD „Fort Szczęśliwice” świadczą o tym, iż zalecenia zwarte w programach PZD, znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości. Nie brakuje działkowców stosujących ekologiczne rozwiązania, troszczących się o zdrowe środowisko, oszczędzających zasoby wody, a przy tym rozumiejących świetnie rolę działki w mieście. Oby ich przykład zachęcał kolejnych, nowych działkowców.

tekst i zdjęcia:

Maciej Aleksandrowicz

OZ Mazowiecki PZD